

Sygn. akt II Ca 477/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Łakomiak
Sędziowie:	SSO Ryszard Biegun SSO Leszek Filapek (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Pająk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2016 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko D. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku-Białej

z dnia 11 maja 2016 r. sygn. akt I C 1666/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Ryszard Biegun SSO Piotr Łakomiak SSO Leszek Filapek

Sygn. akt II Ca 477/16

UZASADNIENIE

Powód M. L. domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 25 163,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.06.2013 r. do dnia zapłaty, za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania podał, iż zaciągnął w banku pożyczkę w kwocie 15 000 zł z przeznaczeniem dla pozwanej, z którą wówczas pozostawał w związku. Pozwana miała spłacić tę pożyczkę, do czego zobowiązała się w oświadczeniu złożonym przed notariuszem lecz ze swego zobowiązania się nie wywiązała. Powód zmuszony był samodzielnie spłacić pożyczkę kwotą dochodzoną pozwem obejmującą zwrot

kapitału pożyczki, odsetki, opłaty i prowizje. Wezwał następnie pozwana do zapłaty tej kwoty lecz wezwanie pozostało bezskuteczne.

Pozwana D. H. wniosła o oddalenie powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Przyznając, iż pozostawała z powodem w nieformalnym związku w czasie którego powód zaciągnął w banku rzeczoną pożyczkę zaprzeczyła by kiedykolwiek zobowiązała się do jej spłaty. Wskazała, że w tym czasie strony zamieszkiwały wspólnie w domu rodziców pozwanej prowadząc w nim remont. Z zaciągniętej przez powoda pożyczki sumę ok. 7000 zł powód przeznaczył na remont domu rodziców pozwanej, a pozostałą kwotę pożyczki na zakup samochodu i spłatę wcześniejszych swych zobowiązań wobec banków. Po rozstaniu stron powód zażądał zwrotu poniesionych nakładów oraz połowy odsetek z zaciągniętej pożyczki. Pozwana odmówiła lecz wobec natarczywej i agresywnej postawy powoda w obawie o stan zdrowia swego ojca zgodziła się podpisać oświadczenie (z notarialnie poświadczonym podpisem) o zobowiązaniu do zwrotu pożyczki. Pozwana podkreśliła, że była to jednostronna czynność, nie stanowiąca umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej ani umowy o zwolnienie dłużnika od obowiązku świadczenia. Pozwana nie była zobowiązana do złożenia takiego oświadczenia, gdyż nakłady były czynione na budynek jej rodziców. Oświadczenie to jest zatem nieważne z powodu braku kauzy, ewentualnie przy przyjęciu, że oświadczenie jest ważne to skoro pozwana złożyła je w 2010 r. można by domagać się od niej zwrotu części pożyczki, przypadającej do spłaty od stycznia 2011 r. Pozwana twierdziła też, że zwróciła powodowi z kwoty pożyczki ok. 12 000 zł.

W toku procesu powód ograniczył żądanie pozwu do zapłaty kwoty 21 208, 36 zł pretensji głównej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14.06.2013 r. i przyznał, że pozwana spłaciła z tytułu zwrotu umowy pożyczki 10 rat po 395,51 zł.

Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 11.05.2016 r. w sprawie I C 1666/14 umorzył postępowanie co do kwoty 3 955,10 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Orzeczenie to zapadło na kanwie następujących ustaleń faktycznych sądu. D. H. i M. L. w okresie od maja 2005 r. do początku 2010 r. pozostawali w związku konkubentkim. Zamieszkali wspólnie w 2007 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w B. wraz z bratem powoda i jego dziewczyną. Koszty związane z utrzymaniem tego mieszkania ponosili wszyscy, którzy pracowali - każdy dokładał taką kwotę jaką dysponował. Pozwana w okresie od 20.05.2008 r. do 13.09.2010 r. pracowała w sklepie (...), gdzie otrzymywała wynagrodzenie w wysokości minimalnego wynagrodzenia gwarantowanego za pracę. W 2009 r. D. H. i M. L. przeprowadzili się do domu rodziców pozwanej w K., w którym rodzice udostępniłi im górną część budynku do własnego użytku. Część ta była w stanie surowym, w związku z czym strony rozpoczęły remont. Przed zamieszkaniem stron u rodziców pozwanej powód zawarł w dniu 25.06.2009 r. z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki gotówkowej nr (...). Kwota udzielonego kredytu wynosiła 15.000 zł. Wraz z tą kwotą M. L. została również wydana karta kredytowa z limitem kredytowym na kwotę 2.000 zł. Kredyt został zaciągnięty na pokrycie kosztów remontu górnej części domu rodziców D. H., którą strony miały zaadaptować, przy czym tylko kwota 7.000- 8.000 zł uzyskana z tego kredytu została na wspomniany remont przeznaczona. M. L. w dacie zawarcia umowy z dnia 25.06. 2009r. posiadał również inne zobowiązania kredytowe: kredyt konsolidacyjny w kwocie 32.000 zł oraz kredyty na zakup kina domowego, telewizora i laptopa.

M. L., skazany za udział w bójce i uszkodzenie ciała, od listopada 2009 r. do marca 2010 r. przebywał w Zakładzie Karnym w W.. W zasadzie od początku 2010 r. związek stron zaczął się rozpadać. Poczynając od kwietnia 2010 r. pozwana oficjalnie informowała wszystkich, iż związek ten nie ma szans. Powód po powrocie z zakładu karnego zamieszkał w domu rodziców D. H. do września bądź października 2010 r., w okresie tym nie spotykał się już z pozwaną, która unikając kontaktu z powodem pomieszkiwała u znajomych, zaś w maju 2010 r. wyjechała do Holandii. M. L. zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której D. H. użytkowała telefon komórkowy. W dniu 10.06.2010 r. bez zgody i wiedzy pozwanej która użytkowała ten telefon umowa została przedłużona na czas określony do dnia 6.08.2012 r. O przedłużeniu umowy pozwana dowiedziała się z maila od powoda. Po rozstaniu stron pozwana przekazywała powodowi pieniądze celem uregulowania należności z tytułu rachunków za świadczenie usług telekomunikacyjnych. W grudniu 2010 r. strony ustaliły, że D. H. będzie przysyłała M. L. większą sumę pieniędzy na uregulowanie rachunków z tego tytułu, zaś po wykorzystaniu tej puli przysyłała następną

kwotę. Pod koniec 2010 r. D. H. otrzymywała od M. L. wiadomości mailowe, w których groził jej, że w przypadku braku spłaty kredytu będzie nachodził jej rodziców.

W związku z treścią maili wysyłanych do pozwanej, w których powód odgrażał się, że będzie nachodził rodziców pozwanej, podczas spotkania z powodem w dniu 28.12.2010 r. pozwana obawiając się o zdrowie i życie ojca, który był słabego zdrowia i przeszedł już trzy zawały, podpisała przygotowane przez powoda oświadczenie, w którym potwierdziła, że w związku z jej brakiem zdolności kredytowej w dniu 25.06.2009 r. M. L. zawarł umowę kredytu nr (...) na kwotę 15 000 zł., która została wydana na wykończenie domu jej rodziców, w związku z czym zobowiązała się do spłaty tego kredytu zgodnie z terminem umowy tj. do dnia 25.06.2014r. Fakt złożenia przez pozwaną pod tym oświadczeniem podpisu został potwierdzony przez notariusza, który pouczył strony, że oświadczenie D. H. nie rodzi skutków prawnych pomiędzy nią a bankiem. Tego samego dnia, po podpisaniu oświadczenia, M. L. otrzymał od D. H. 6 000 zł na spłatę części kredytu. W dniu tym strony zaliczyły również na poczet należności dłużnej kwotę 1 000 zł, którą winien był powód pozwanej. W dniu 23.05.2011r. D. H. przelała na konto M. L. kwotę 500 zł. Następnie w okresie od 25.08.2011 r. do 24.05.2012 r. pozwana spłaciła 10 rat kredytu zaciągniętego przez powoda. D. H. nie korzystała z karty kredytowej, którą M. L. otrzymał wraz z pożyczką, gdyż nie posiadała do niej uprawnień.

W dniu 10.08.2012 r. pełnomocnik powoda zwrócił się do rodziców D. H. o podanie jej aktualnego adresu informując, że na podstawie oświadczenia z dnia 28.12.2010 r. zobowiązała się ona do regulowania rat pożyczki zaciągniętej przez M. L., których regulowania zaprzestała.

W odpowiedzi na pismo tegoż pełnomocnika, pełnomocnik pozwanej wskazał, że pozwana nie zobowiązała się do spłaty całego kredytu i że dotychczasowa kwota w wysokości 12.000 zł zwrócona M. L. przewyższa w znacznym stopniu wartość wszelkich nakładów jakie poczynił on na rzecz jej rodziców. Jednocześnie wskazano, iż pozwana odmawia dalszego regulowania rat kredytu powołując się w pierwszej kolejności na złożenie przez pozwaną oświadczenia pod wpływem gróźb ze strony powoda, w dalszej zaś kolejności na nieważność oświadczenia z uwagi na brak ważnej causy.

Na podstawie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, iż postępowanie w zakresie w jakim powództwo zostało skutecznie cofnięte podlega umorzeniu, zaś w pozostałym zakresie powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim ocenił sąd, iż oświadczenie pozwanej z dnia 28.12.2010 r., w którym zobowiązała się ona wobec powoda do spłaty zaciągniętej przez niego pożyczki zostało złożone pod wpływem groźby bezprawnej ze strony powoda. Wskazał sąd, iż groźby powoda, iż jeśli pozwana nie będzie regulować kredytu przezeń zaciągniętego będzie on nachodził jej rodziców i „nie będzie miły” potwierdza treść korespondencji mailowej stron. Obawa, że groźba zostanie spełniona była w okolicznościach sprawy realna, z uwagi na stan zdrowia ojca pozwanej mogła się ona obawiać negatywnych dla niego skutków postępowania powoda. Pozwana przy tym skutecznie uchyliła się od skutków prawnych złożenia oświadczenia pod wpływem groźby kierując przez swego pełnomocnika do pełnomocnika powoda pismo z 29.08.2012 r., w którym odmówiła regulowania dalszych spłat rat kredytu. Zachowała przy tym termin z art. 88 § 2 kc albowiem stan groźby ustał od kiedy powód przestał nachodzić rodziców pozwanej o zwrot pieniędzy. Z niekwestionowanych twierdzeń pozwanej wynika, iż miało to nastąpić odkąd jego pełnomocnik zaczął kierować do pozwanej wezwania do zapłaty. Jak ustalono w postępowaniu wezwanie do pozwanej zostało skierowane w dniu 10.08.2012 r. zaś oświadczenie pełnomocnika pozwanej o uchyleniu się od skutków złożonego oświadczenia przez pozwaną datowane jest na 29.08.2012 r. W tej sytuacji brak jest podstaw do żądania przez powoda zapłaty przez pozwaną jego osobistego długu wobec kredytodawcy.

Sąd wskazał, iż nawet gdyby uznać, że zobowiązanie pozwanej wobec powoda do spłaty dochodzonej należności jest skuteczne to i tak powództwo winno ulec oddaleniu. Gdyby uznać oświadczenie pozwanej z 28.12.2010 r. za prawnie skuteczne należałoby przyjąć, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia tzw. umowy o zwolnienie dłużnika z obowiązku świadczenia (art. 392 kc). Wówczas należałoby uznać, iż umową z tej daty pozwana zobowiązała się wobec powoda, że wierzyciel nie będzie żądał od powoda należnego świadczenia. Jakkolwiek w ocenie Sądu ważność takiej umowy nie zależy od istnienia jakiegś przyczyny dla której takie oświadczenie jest składane i osoba trzecia może takie oświadczenie złożyć bez żadnego konkretnego powodu, o tyle w momencie gdy w oświadczeniu tym następuje wyraźne

odwołanie się do zdarzenia w związku z którym jest ono składane, tj. powołana jest przyczyna dla której oświadczenie to jest składane, nie można oceniać odpowiedzialności gwaranta w oderwaniu od tej przyczyny. W świetle powyższego zdaniem Sądu wobec tego, że pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty przeznaczonej na remont domu swoich rodziców, powód winien był wykazać, iż doszło do przeznaczenia na wspomniany remont całej kwoty udzielonego mu na podstawie zawartej przez niego umowy, czemu pozwana od samego początku konsekwentnie zaprzeczała wskazując, iż na ten cel została przeznaczona tylko kwota 7 000 – 8 000 zł. Jednocześnie pozwana wykazała, iż taką kwotę bez wątplenia powodowi spłaciła. Przede wszystkim pozwana wykazała załączonymi do sprzeciwu potwierdzeniami przelewów, iż wpłaciła bezpośrednio do banku 10 rat po 395,51 zł, co skutkowało cofnięciem powództwa co do kwoty 3.955,10 zł. Nadto pozwana załączonymi do sprzeciwu oświadczeniami powoda o przekazaniu mu w dniu 28.12.2010 r. kwoty 6 000 zł oraz kwoty 1000 zł wykazała, iż wpłaciła z tego tytułu powodowi również sumę 7 000 zł. Powód nie kwestionował, iż wskazane w tych oświadczeniach kwoty zostały mu przez pozwaną przekazane a jedynie zaprzeczył, iż dotyczą one zobowiązania wskazanego w oświadczeniu stanowiącym podstawę żądania pozwu, wskazując, iż kwoty te dotyczyły innych rozliczeń między nimi. Podkreślał, iż twierdzenia te nie tylko nie zostały przez niego wykazane, ale też pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią tych oświadczeń, które jednoznacznie odwołują się do zadłużenia wskazanego w oświadczeniu pozwanej i to złożonego tego samego dnia. W szczególności pozwany potwierdzając otrzymanie kwoty 6 000 zł wskazał, iż otrzymał powyższą kwotę "na spłatę kredytu (długu)". To samo dotyczy przekazanej mu w tym samym dniu kwoty 1.000 zł objętej drugim oświadczeniem, gdzie wskazuje, iż powyższą kwotę "odlicza od długu". Powód zatem nie wykazał, iż na poczet remontu budynku rodziców pozwanej z zaciągniętego kredytu zostało przeznaczonych więcej środków niż przyznana przez pozwaną kwota rzędu 7 000 – 8 000 zł. Tymczasem pozwana wykazała, iż należność w tej wysokości pozwanemu zwróciła. Twierdzenia powoda, iż przekazane mu środki pieniężne w dniu 28.12.2010 r. w wysokości 7 000 zł dotyczą innych rozliczeń w szczególności poniesionych przez niego kosztów użytkowania telefonu komórkowego pozwanej lub zwrotu kosztów obsługi karty kredytowej nie zasługują na wiarę i nie zostały poparte wiarygodnymi dowodami. Podkreślił sąd sprzeczność twierdzeń powoda w tym zakresie pierwotnych oraz złożonych po wykazaniu dowodami z dokumentów przekazania przez pozwaną mu kwoty 7 000 zł, liczne rozbieżności z zeznaniach powoda, a w kwestii twierdzeń powoda o użytkowaniu karty kredytowej przez pozwaną na dowody wskazujące, iż to powód dysponował kartą kredytową. Ostatecznie sąd uznał, iż żaden wiarygodny dowód nie potwierdza twierdzeń powoda, iż uzyskane od pozwanej pieniądze miałyby przeznaczyć na pokrycie innych jej zobowiązań wobec niego lub osób trzecich.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 uksc.

W apelacji od powyższego wyroku skierowanej przeciwko orzeczeniu o oddaleniu powództwa i orzeczeniu o kosztach procesu powód M. L. domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 21 208,36 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14.06.2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego. Zarzucił on temu Sądowi:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

1. art. 87 kc w zw. z art. 88 § 1 i 2 kc poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że oświadczenia z dnia 28.10.2010 r. zostało przez pozwaną złożone – z jej podpisem notarialnie poświadczonym – pod wpływem groźby ze strony powoda, a pozwana skutecznie uchyliła się od skutków prawnych tego oświadczenia;

2. art. 87 kc poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że zachowanie powoda, w szczególności treść maili wysyłanych do pozwanej spełnia przesłanki groźby w rozumieniu tego przepisu;

3. art. 65 § 1 kc poprzez błędną wykładnię złożonego przez pozwaną oświadczenia z dnia 28.12.2010 r. (z jej podpisem notarialnie poświadczonym), polegającą na tym, iż w zaistniałym stanie faktycznym sąd nieprawidłowo przyjął, że oświadczenie to nie stanowi jednostronnej czynności prawnej, z której wynika zobowiązanie pozwanej do spłaty pożyczki (wraz z odsetkami i pozostałymi kosztami) na rzecz właściwego banku zamiast powoda;

4. art. 392 kc w zw. z art. 65 § 2 kc poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, iż jej oświadczenie z dnia 28.12.2010 r. (z jej podpisem notarialnie poświadczonym) stanowi element zawartej z powodem umowy w rozumieniu art. 392 kc, co w ocenie sądu nie daje podstaw do przyjęcia, że pozwana zobowiązana jest do spełnienia świadczenia pieniężnego, o którym mowa w tym oświadczeniu,

- co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy;

II. Naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 229 kpc, art. 232 kpc i art. 247 kpc oraz art. 6 kc na skutek błędnej oceny przez sąd zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającej na:

1) przyjęciu oceny stanu faktycznego w znacznej mierze wyłącznie na zeznaniach pozwanej przy jednoczesnym pominięciu zeznań powoda, jak również zeznań świadków,

2) nieprawidłowym przyjęciu, że pozwana podpisała oświadczenie z dnia 28.12.2010 r. obawiając się o zdrowie swojego ojca,

3) nieprawidłowym przyjęciu, że M. L. przyznał okoliczność, że D. H. podpisała oświadczenie z dnia 28.12.2010 r. obawiając się o zdrowie swojego ojca,

4) nieprawidłowym przyjęciu, że na remont domu rodziców została – z zaciągniętej przez powoda pożyczki – wydana jedynie kwota 7 000 – 8 000 zł,

5) błędnym przyjęciu, iż to powód miał wykazać, że obawa o zdrowie ojca nie stanowiła przyczyny podpisania przez pozwaną oświadczenie z dnia 28.12.2010 r.,

6) błędnym przyjęciu, iż to powód miał wykazać, że na remont domu rodziców została – z zaciągniętej przez powoda pożyczki – wydana jedynie kwota 7 000 – 8 000 zł,

7) braku uwzględnienia treści oświadczenia pozwanej z dnia 28.12.2010 r. przy ustaleniu, że na remont domu rodziców została – z zaciągniętej przez powoda pożyczki – wydana jedynie kwota 7 000 – 8 000 zł,

oraz

8) sprzeczności ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Uzasadniając zarzuty powód wskazał, iż nieprawidłową jest ocena sądu I instancji, iż pozwana złożyła oświadczenie z dnia 28.12.2010 r. pod wpływem groźby wywołanej przez powoda. Z treści samych zeznań pozwanej wynika, iż tego dnia dobrowolnie spotkała się z powodem w Centrum Handlowym (...) na kawie, skąd razem udali się do notariusza, gdzie podpisała stosowne oświadczenie, stamtąd zaś razem udali się do bankomatu, gdzie pozwana wypłaciła kwotę 6 000 zł i przekazała ją powodowi. Pozwana posiadała pełną zdolność do czynności prawnych, a z treści jej zeznań wynika, iż tego dnia powód nie wywierał na nią żadnej presji, zdawała sobie sprawę z tego jakie oświadczenie podpisuje. Skarżący podkreślił, że wszystkie te czynności były wynikiem wcześniejszych ustaleń stron w kwestii spłaty pożyczki. Brak podstaw do przyjęcia, że pozwana podpisała to oświadczenie w obawie o zdrowie ojca, a to pozwana winna tę okoliczność dowodowo wykazać (choćby dokumentacją medyczną obrazującą stan zdrowia ojca i jego zeznaniami w charakterze świadka). Powód nie przyznał tych okoliczności, toteż wymagały one udowodnienia. Powód nie mógł wywierać nacisków na ojca pozwanej, skoro w tym czasie mieszkał jeszcze w domu rodziców pozwanej, a żaden incydent zdrowotny w tym czasie ojcu się nie przydarzył. Również treść maili kierowanych do pozwanej nie uzasadnia przyjęcia, iż powód groził ojcu pozwanej i to w sposób bezprawny. Maile te zostały wysłane już po złożeniu przez pozwaną oświadczenia z 28.12.2010 r. w sytuacji, gdy pozwana będąc w Holandii i przebywając tam pod nieznanym powodowi adresem nie regulowała przyjętego na siebie zobowiązania. Intencją powoda było przekazanie pozwanej, iż będzie informował rodziców pozwanej o niewywiązywaniu się przez pozwaną ze swego zobowiązania. Potwierdza to także treść pisma pełnomocnika powoda do rodziców pozwanej. Nadto nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że pozwana złożyła oświadczenie z 28.12.2010 r. pod wpływem groźby, to nie można uznać, że skutecznie

uchyliła się od skutków swego oświadczenia woli. Nie sposób uznać pisma pełnomocnika pozwanej z 29.08.2012 r. za takowe oświadczenie z uwagi na treść tego pisma, a ponadto złożone ono zostało po upływie terminu z art. 88 § 2 kc. Pozwana przy tym nie miała zamiaru uchylać się od skutków tego oświadczenia skoro przez prawie rok spłacała raty kredytu powoda będąc w Holandii. Tam nie miała powodu obawiać się powoda, który nawet nie znał jej adresu, brak obawy potwierdza też okoliczność, iż powróciła do Polski, tu zamieszkała i wyszła za mąż. Powód nie podjął też jakichkolwiek zachowań mogących rodzić u pozwanej obawy spełnienia rzekomych gróźb. W tej sytuacji nawet jeśli przyjąć, iż oświadczenie pozwanej zostało złożone pod wpływem groźby, to termin do uchylenia się od skutków oświadczenia woli biegł od dnia złożenia oświadczenia i upłynął pod koniec 2011 r. Tym samym błędny jest wywód sądu I instancji o skutecznym uchyleniu się od skutków złożonego przez pozwaną oświadczenia z 28.12.2010 r. Wreszcie oświadczenie pełnomocnika pozwanej z 29.08.2012 r. nie zawierało pełnomocnictwa pozwanej do złożenia w jej imieniu oświadczeń woli, takie pełnomocnictwo nie zostało też dołączone do akt sprawy.

Wadliwie też ocenił sąd treść samego oświadczenia uznając, iż stanowi element umowy stron. Tymczasem jest ono jednostronnym oświadczeniem woli, w którym pozwana zobowiązała się do spłacania zaciągniętej przez powoda pożyczki (wraz z odsetkami i innymi kosztami obsługi kredytu). Z treści oświadczenia wynika, iż zobowiązanie to było wynikiem przeznaczenia kwoty pożyczki na remont domu jej rodziców. Oświadczenie to wprost na tę okoliczność wskazuje. To zatem pozwana winna wykazać wobec treści dokumentu, iż okoliczności zawarte w tym dokumencie w istocie nie miały miejsca, a zatem pozwana winna wykazać dowodowo, że wbrew swemu oświadczeniu zawartemu w oświadczeniu pisemnym z 28.12.2010 r. nie cała kwota pożyczki została przeznaczona na ten cel. Powód podtrzymał swoje twierdzenia, iż finansował szereg kosztów utrzymania pozwanej (nie tylko telefon komórkowy), toteż przedłożone przez pozwaną dowody z dokumentów w postaci przelewów pozwanej na konto bankowe powoda dotyczyły innych rozliczeń pomiędzy stronami. Fakt dokonywania wpłat przez powoda na konto bankowe pozwanej różnych kwot na jej potrzeby potwierdza dowód z zestawień operacji z konta bankowego powoda, a także ustalona przez sąd okoliczność, iż pozwana pracowała w tym czasie z wynagrodzeniem w wysokości najniższego gwarantowanego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, co poświadcza, iż nie miała środków finansowych na zaspokojenie wszystkich swych potrzeb. Podkreślił, iż wadliwie ustalił sąd, iż to on korzystał z karty kredytowej dodanej do umowy pożyczki, z jego zeznań wynika bowiem jasno, iż to pozwana była w jej posiadaniu. Powyższe błędy sądu były wynikiem dokonania wadliwej oceny dowodów i błędnego założenia, iż powód przyznał niektóre okoliczności faktyczne, podczas gdy takiego oświadczenia wiedzy nie składali ani powód ani jego pełnomocnik. Wbrew treści oświadczenia z 28.12.2010 r. i z naruszeniem art. 247 kc ustalił też sąd na podstawie jedynie dowodu z zeznań pozwanej, że tylko część kwoty pożyczki została wydatkowana na remont domu jej rodziców skoro z oświadczenia pozwanej wynika jednoznacznie, iż dotyczy to całej kwoty pożyczki. Skutkiem tychże błędów były wadliwe ustalenia faktyczne sprawy w wyżej naprowadzonym zakresie, sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie za przyznaniem od powoda zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

Rozpoznając apelację powoda Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie mimo zasadności niektórych jej zarzutów.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu natury procesowej zmierzającego do podważenia dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów i w konsekwencji wadliwych ustaleń faktycznych sprawy. Skarżący kwestionując dokonaną ocenę dowodów nie wskazuje wprost ocenę których dowodów przez pryzmat wiarygodności i mocy dowodowej podważa, jedynie z treści apelacji wnioskować można, iż zarzut dotyczy oceny dowodów z osobowych źródeł dowodowych. Przypomnieć należy, że Sąd Rejonowy za wiarygodne i posiadające moc dowodową uznał dowody z zebranych w sprawie dokumentów, za nieprzydatne do ustalenia istotnych okoliczności sprawy uznał zeznania świadków M. K., M. D. i S. L. natomiast zeznania pozwanej uznał za wiarygodne, co do zaś zeznań powoda – częściowo odmówił im wiarygodności. W istocie podnosząc zarzut wadliwej oceny dowodów i nieuprawnionych ustaleń faktycznych apelacja kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez sąd meriti w zakresie dowodu z przesłuchania stron. Trzeba wskazać, że w świetle art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodową zebranych dowodów

według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Braku wszechstronnej oceny dowodów skarżący nie zarzuca ograniczając się do zarzucenia błędnej oceny, które z zeznań stron zasługują na walor wiarygodności. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu wskazać należy, że przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok SN z 20.03.1980 – II URN 175/79 – OSNC 1980/10/200, wyrok SN z 29.10.1996 – III CKN 8/96 – OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Jeśli na podstawie zebranych dowodów można zbudować dwa lub więcej stanów faktycznych, wzajemnie sprzecznych, które znajdują potwierdzenie w części dowodów, sąd jest uprawniony w ramach swobodnej oceny dowodów do wyboru jednej z nich na warunkach określonych w art. 233 § 1 kpc, a w takiej sytuacji skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjętą sąd orzekający wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok SN z 6.11.1998 – III CKN 4/98 – PiM 1999/3/135; wyroki SA: w Poznaniu: z 21.03.2006 – I ACa 1116/06 i z 27.04.2006 – I ACa 1303/05 i w Szczecinie z 22.05.2013 – I ACa 121/13 – niepubl.). W ocenie sądu odwoławczego dokonanej przez sąd instancji niższej nie sposób zarzucić braku logiki w rozumowaniu i sprzeczności oceny z zasadami doświadczenia życiowego. Apelacja formułując zarzut wadliwej oceny dowodów w istocie przedstawia jedynie odmienną, alternatywną ocenę dowodów budując na tej ocenie inny stan faktyczny sprawy. Nie jest wystarczające dla podważenia oceny sądu wskazanie przez stronę alternatywnego stanu faktycznego zbudowanego na odmiennej ocenie dowodów, nawet jeśli tak dokonana ocena dowodów przez skarżącego również nie urąga zasadom logiki formalnej i doświadczenia życiowego. Podważenie dokonanej oceny dowodów aby było skuteczne wymaga wykazania przy pomocy argumentów jurystycznych, iż sąd dokonując oceny dowodów rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego dokonując swojej oceny dowodów (vide: wyroki SN: z 14.01.2000 – I CKN 1169/99 – OSNC 2000/7-8/139; z 29.09.2002 – II CKN 817/00 i z 2.02.2003 – I CKN 160/01 – niepubl.). Tymczasem apelacja budując zarzut wadliwej oceny dowodów (i w konsekwencji nieuprawnionych ustaleń faktycznych) bazuje na apriorycznym przyjęciu, iż złożone przez pozwaną w dniu 28.12.2010 r. oświadczenie woli nie mogło zostać złożone pod wpływem groźby, a zatem zeznania pozwanej – jako sprzeczne z treścią tego oświadczenia nie zasługują na walor wiarygodności, a zatem także w pozostałym kwestionowanym zakresie, zaś zeznania powoda jako zgodne z treścią oświadczenia pozwanej są wiarygodne. Tymczasem takiego założenia nie sposób podzielić (o czym niżej). Konkludując ten wątek rozważań ocenić należy, że dokonana przez sąd meriti ocena wiarygodności i mocy dowodowej dowodów nie wykracza poza ramy określone dyspozycją art. 233 § 1 kpc, zaś uzasadnienie zarzutu jego naruszenia opiera się na dokonanej przez skarżącego odmiennej ocenie dowodów, co nie jest wystarczające do podważenia uprawnienia sądu orzekającego do dokonania swobodnej oceny dowodów. W rezultacie i zarzut wadliwych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności złożenia przez pozwaną oświadczenia z dnia 28.12.2010 r. i przyczyn, dla których pozwana to oświadczenie złożyła oraz ustalenia, iż na remont domu rodziców pozwanej z zaciągniętej przez powoda pożyczki zostało przeznaczone około 7 000 – 8 000 zł jawi się jako nieuprawniony. Wbrew pogładowi apelacji ustalenia w tym zakresie nie są sprzeczne z materiałem dowodowym sprawy, jako że są zgodne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pozwanej, przy braku wiarygodnych dowodów przeciwnych. Przyjęcie bowiem, iż oświadczenie pozwanej z dnia 28.12.2010 r. zostało złożone pod wpływem groźby podważa wiarygodność tego oświadczenia. Niezasadnie także zarzuca apelacja sądowi I instancji wadliwe uznanie, iż powód przyznał fakt podpisania oświadczenia z 28.12.2010 r. w obawie o zdrowie swego ojca, takiego poglądu Sąd Rejonowy nie wyraził. Wskazał natomiast sąd, iż powód nie kwestionował twierdzeń pozwanej w tej części, w której wskazała ona, że powód przestał „nachodzić” jej rodziców odkąd jego pełnomocnik zaczął kierować do pozwanej wezwania do zapłaty (vide: k. 485). Nie mógł zatem naruszyć sąd dyspozycji art. 229 kpc skoro nie ocenił, iż fakt ten został przez powoda przyznany. Dodatkowo należy wyjaśnić, iż część ustaleń faktycznych sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o przedstawione twierdzenia pozwanej, co których powód nie wypowiedział się, a zatem na podstawie art. 230 kpc. Naruszenia tego przepisu apelacja nie zarzuca, a sąd odwoławczy jest związany

zarzutami natury procesowej (vide: uchw. SN z 31.01.2008 – III CZP 49/07 – OSNC 2008/5/66). Dodać tu należy, że wprawdzie w piśmie procesowym z dnia 22.12.2014 r. (k. 74) stanowiącym ustosunkowanie się do zarzutów i twierdzeń pozwanej zawartych w sprzeciwie od nakazu zapłaty pełnomocnik powoda zawarł oświadczenie, iż generalnie przeczy wszystkim twierdzeniom pozwanej za wyjątkiem tych, które przyzna ale oświadczenie takie jest prawnie relewantne. Sąd Okręgowy podziela tu wywód Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarty w wyroku z 10.11.2015 r. w sprawie I ACA 504/15 (niepubl.), iż „przepis art. 3 kpc zobowiązuje strony do dokonywania czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawania wyjaśnień co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz do przedstawiania dowodów. Stosowane niekiedy przez profesjonalnych pełnomocników ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną stanowi oczywiście naruszenie powołanego przepisu i jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów”. Skoro powód nie zajął stanowiska co do wskazanych wyżej twierdzeń pozwanej sąd miał prawo na podstawie art. 230 kpc uznać fakty te za wykazane. Wszystkie te rozważania prowadzą do konkluzji, iż zarzuty natury procesowej okazały się nieuprawnione, toteż ustalenia faktyczne sądu meriti sąd odwoławczy akceptuje i uznaje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego oraz analizując z urzędu zasadność powództwa przez pryzmat przepisów tego prawa w pierwszej kolejności wskazać należy, że apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 87-88 kc w wyniku wadliwego uznania, iż złożone przez pozwaną oświadczenie z 28.12.2010 r. zostało złożone pod wpływem wywołanej przez powoda groźby oraz że pozwana skutecznie uchyliła się od skutków tego oświadczenia; naruszenie art. 65 § 1 kc oraz art. 392 kc w zw. z art. 65 § 2 kc w wyniku wadliwej oceny prawnej tegoż oświadczenia i uznanie go za element umowy stron a nie jednostronną czynność prawną oraz naruszenie art. 6 kc w wyniku wadliwego obciążenia powoda obowiązkiem dowodowego wykazania, iż cała kwota uzyskana z zaciągniętego kredytu została przeznaczona na inwestycje w domu rodziców pozwanej.

Odnosząc się po kolei do tych zarzutów wskazać należy w pierwszej kolejności, iż nie podziela sąd odwoławczy wywodów apelacji zmierzających do wykazania, iż oświadczenie inkryminowane pozwanej nie zostało złożone pod wpływem groźby. Przede wszystkim niezasadnie opiera swe twierdzenia skarżący na niewykazaniu, iż nie mógł grozić pozwanej skoro nie znając miejsca jej pobytu nie mógł zrobić jej krzywdy. Wskazana groźba nie dotyczyła bowiem osoby pozwanej lecz jej ojca, u którego przecież powód pomieszkiwał. Ponadto niezasadnie podnosi apelacja, iż pozwana nie wykazała dowodowo obawy o zdrowie ojca nie przedstawiając dowodów na stan jego zdrowia. Pozwana uznanymi niewadliwie za wiarygodne swoimi zeznaniami udowodniła, iż jej ojciec przeszedł trzy zawały, w tej części zeznania te nie były przez przeciwnika kwestionowane, a jak wskazano wyżej nieskuteczne jest oświadczenie o generalnym przeczeniu wszystkich twierdzeń faktycznych przeciwnika. Na podstawie tych zeznań sąd miał zatem prawo ustalić, iż ojciec pozwanej przeszedł trzy zawały, a zatem ma słabe serce, toteż doświadczenie życiowe uczy, że stan stresu na skutek ewentualnych konfliktów z powodem mógłby realnie przynieść pogorszenie stanu zdrowia, a nawet zagrożenie życia. Ponadto stan obawy jest stanem psychicznym człowieka, trudno skutecznie zarzucić sądowi, iż stan ten u pozwanej nie ustalał innymi dowodami niż jej zeznania. Zgodzić się należy z powodem, iż stan groźby, o którym mowa w art. 87 kc łączy w sobie dwa podstawowe elementy: zewnętrzny w postaci określonego zachowania grożącego polegającego na stworzeniu stanu zagrożenia oraz wewnętrzny w postaci powstałej obawy spełnienia groźby. Oba te elementy w realiach sprawy zostały spełnione. Fakt groźby ze strony powoda

potwierdzają dowody z korespondencji mailowej powoda do pozwanej. Użyte w nich sformułowania jednoznacznie wskazują na bezprawną groźbę ze strony powoda, gdyż zapowiada w nich, iż w przypadku niepodjęcia przez pozwaną spłaty kredytu podejmie kroki polegające na nachodzeniu rodziców pozwanej, użycie przez powoda takich sformułowań jak „nie będę miły” wskazuje, iż powód zamierza podjąć wobec rodziców zachowania mogące być odbierane jako negatywne, krzywdzące. W kontekście znanego pozwanej faktu, iż powód został skazany za pobicie i uszkodzenie ciała innej osoby użyte przez niego sformułowania mogły zostać – tak jak twierdzi pozwana – odebrane przez nią jako realne zagrożenie dla jej rodziców podjęciem działań nawet sprzecznych z prawem, a jej obawa o stan zdrowia ojca po takich „wizytach” jawi się jako realna a nie wymyślona. Wbrew twierdzeniu apelacji maile te były

wysyłane przed spotkaniem stron w dniu 28.12.2010 r. (vide k. 41-42). Zachowanie powoda, użyte w korespondencji z pozwaną sformułowania można zatem i należy uznać za bezprawną groźbę w rozumieniu art. 87 kc wywołujące realną obawę spełnienia groźby podjęcia bezprawnych działań przeciwko osobie bliskiej pozwanej. W tej sytuacji ocena Sądu Rejonowego co do spełnienia przesłanek z art. 87 kc do uchylenia się od skutków tego oświadczenia zasługuje na aprobatę. Nie ma tu przy tym znaczenia podkreślana w apelacji okoliczność, iż samo spotkanie stron w dniu 28.12.2010 r. odbyło się w spokojnej atmosferze i że tego dnia powód nie podjął żadnych bezprawnych działań wobec pozwanej, a ona sama dobrowolnie udała się do notariusza, a potem podjęła pieniądze i dała je powodowi. Istotne jest bowiem to, że pozwana decydując się na podpisanie spornego oświadczenia, a następnie przekazania pieniędzy pozostawała w świadomości istnienia groźby powoda wcześniej wyartykułowanej i nadal realnej co do jej spełnienia. Zarzut naruszenia art. 87 kc w wyniku wadliwej oceny spełnienia przesłanek z tego przepisu przy ocenie faktu sporządzenia i podpisania oświadczenia z 28.12.2010 r. jawi się zatem jako nieuprawniony. Zgodzić się natomiast należy ze skarżącym, iż oświadczenie z dnia 29.08.2012 r. (k. 59) złożone przez pełnomocnika pozwanej nie sposób uznać za oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia z 28.12.2010 r. Wprawdzie zachowana została forma pisemna, o której mowa w art. 88 § 1 kc lecz ocena treści złożonego oświadczenia nie daje podstaw do uznania, iż stanowi ono oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem groźby. Przyjmuje się, że samo oświadczenie nie musi wprost zawierać sformułowania o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby, składający oświadczenie nie musi zawrzeć w nim określonych formułek czy określonych słów, ale z treści oświadczenia musi wynikać, iż składający je uznaje daną czynność prawną za niewiążącą go i nieważną, a samo oświadczenie musi być stanowcze (vide: wyroki SN z 12.03.1965 – I PR 6/65 – OSNC 1966/2/18 i z 13.01.2010 – II CSK 239/09 – niepubl.). Wprawdzie oświadczenie z 29.08.2012 r. zawiera sformułowanie, iż oświadczenie z 28.12.2010 r. było nieważne lecz z innych przyczyn niż złożenie go pod wpływem bezprawnej groźby. Pełnomocnik pozwanej nie powołał się składając oświadczenie z 29.08.2012 r. podnosił, iż oświadczenie wcześniejsze jest nieważne z uwagi na brak causae w dokonaniu tej czynności, jedynie wskazuje przy tym na okoliczność podpisania oświadczenia przez pozwaną w wyniku gróźb ze strony powoda. Nie wskazuje jednak czy groźby te wywołały u niej obawę ich spełnienia oraz, że stanowiły przyczynę złożenia oświadczenia z dnia 28.12.2010 r. Nie można zatem uznać, iż oświadczenie to wywołuje skutki z art. 88 § 1 kc. Zarzut apelacji w tym zakresie uznać należy za uzasadniony.

Te rozważania prowadzą do wniosku, iż o ile oświadczenie pozwanej z 28.12.2010 r. zostało złożone pod wpływem groźby bezprawnej ze strony powoda, o tyle pozwana nie uchyliła się skutecznie od skutków tego oświadczenia. Pozostaje ono zatem ważne, jednakże sama okoliczność, iż pozwana podpisała to przygotowane przez powoda oświadczenie pod wpływem bezprawnych gróźb powoda, dowód z tego dokumentu w zakresie zawartych w nim treści odnoszących się przyznania przez pozwaną okoliczności, iż cała kwota zaciągniętego przez powoda kredytu została przeznaczona na inwestycje w budynku rodziców pozwanej jawi się jako niewiarygodny. To powoduje, iż okoliczność tę – zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 kc – winien dowodowo wykazać powód. Niezasadnie zatem zarzuca apelacja sądowi I instancji naruszenie art. 6 kc. O naruszeniu tego przepisu można mówić wtedy jedynie, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, nie tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (vide: wyrok SA w Katowicach z 3.06.2014 – I ACa 280/14 – niepubl.). Wobec kauzalności czynności prawnej polegającej na przyjęciu na siebie zobowiązania do spłaty cudzego długu okoliczność, czy kwota kredytu została zużyta na inwestycje w domu rodziców pozwanej miała istotne znaczenie dla oceny zasadności powództwa, a była sporna. Zasadniczo zatem powód powinien wykazać tę okoliczność, gdyż od tego zależy korzystna dla niego ocena prawna roszczenia. Tymczasem powód założył, iż treść dowodu ze spornego oświadczenia niejako przesądza dowodowe wykazanie tej okoliczności, tymczasem jest to jeden ze środków dowodowych bynajmniej nie o większej mocy dowodowej niż inne dowody zgromadzone w postępowaniu. Analiza wszystkich tych dowodów dała Sądowi Rejonowemu asumpt do oceny, iż sporna okoliczność nie została wiarygodnie wykazana, z ujemnym dla powoda skutkiem procesowym. Zarzut zatem naruszenia tego przepisu okazał się nieuprawniony.

Skoro powyżej uznano, iż oświadczenie pozwanej z 28.12.2010 r. posiada nadal moc prawną ocenić należy charakter zobowiązania pozwanej wobec powoda z tego oświadczenia wynikający. Sąd Rejonowy ocenił, iż oświadczenie pozwanej wynikało z wcześniej zawartej przez strony umowy, którą uznał za umowę opartą na dyspozycji art. 392 kc, apelacja w ramach zarzutu naruszenia tego przepisu zwalcza ten pogląd uznając, iż oświadczenie to miało charakter

wiążące jednostronne zobowiązania pozwanej. Z tym poglądem nie sposób się zgodzić. Z samych zeznań powoda (k. 168-169) wynika jednoznacznie, iż w maju lub czerwcu 2010 r. kiedy pozwana oznajmiła powodowi, iż zamierza wyjechać do Holandii odbyła się w domu jej rodziców rozmowa pomiędzy stronami dotycząca sposobu spłaty kredytu zaciągniętego przez powoda, w trakcie której uzgodniono, że pozwana spłaci zadłużenie kredytowe oraz wynikające z korzystania z telefonu komórkowego. Trafnie zatem ocenił sąd, iż oświadczenie z 28.12.2010 r. było wynikiem wcześniejszych uzgodnień, a więc zawartej przez strony w tym zakresie umowy. Umowę taką należy ocenić przez pryzmat przepisu art. 392 kc. Przepis ten określa umowę pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią (gwarantem), mocą której gwarant zobowiązuje się wobec dłużnika, iż wierzyciel nie będzie dochodził od niego wierzytelności i potocznie (choć nieprecyzyjnie) umowa ta określana jest mianem umowy o zwolnienie z długu. Umowa taka nie wymaga zachowania jakiegokolwiek formy szczególnej, może być zawarta ustnie. Umowa stron nie była umową przejęcia długu (art. 519 kc) albowiem nie był jej stroną wierzyciel ani też wierzyciel powoda nie wyrażał zgody na jej zawarcie. Umowa stron zatem oparta była na dyspozycji wskazanego przepisu. W wyniku zawarcia tej umowy osoba trzecia nie staje się zobowiązana do spełnienia świadczenia wobec wierzyciela, który nadal zachowuje roszczenie o jego spełnienie tylko wobec własnego dłużnika. Zobowiązanie osoby trzeciej sprowadza się do naprawienia szkody poniesionej przez dłużnika wskutek konieczności spełnienia przezeń świadczenia na rzecz wierzyciela. Odpowiedzialność osoby trzeciej wobec dłużnika nie powstaje więc w takiej sytuacji, w której wierzyciel nie dochodzi spełnienia świadczenia od swojego dłużnika, bez względu na przyczyny takiego stanu, w tym także skutków działań osoby trzeciej (vide: uzas. wyroku SN z 19.11.2004 – II CK 129/04 – OSP 2006/2/19). Skoro pomimo zobowiązania pozwanej do spłaty kredytu powoda ostatecznie kredyt ten spłacił częściowo powód, może on na podstawie zawartej z pozwaną umowy z art. 392 kc dochodzić zwrotu spłaconej części kredytu. Zarzut naruszenia art. 392 kc w wyniku wadliwej interpretacji i zastosowania tego przepisu okazał się zatem nieuprawniony.

Zgodzić się należy jednak z Sądem Rejonowym, iż w sytuacji, w której osoba trzecia – gwarant (w tym wypadku pozwana) w umowie opartej na dyspozycji art. 392 kc, potwierdzonej w złożonym oświadczeniu z 28.12.2010 r. przyjmując na siebie zobowiązanie do spłaty zadłużenia powoda wobec banku i zobowiązując się wobec powoda, iż kredytodawca nie będzie żądał od niego zapłaty długu z umowy kredytu wyraźnie odwołuje się do zdarzenia z którym związana jest umowa (przyczyny złożenia oświadczenia) nie można oceniać odpowiedzialności pozwanej w oderwaniu od istnienia tego zdarzenia (spełnienia przyczyny, dla której zostało ono złożone). Wiąże się to z generalną zasadą kauzalności czynności prawnych. Pozwana w umowie stron i potwierdzającym ją oświadczeniu zobowiązała się do spłaty kwoty przeznaczonej na remont domu swych rodziców z zaciągniętego kredytu. Zadaniem i obowiązkiem powoda domagającego się wypełnienia przez pozwaną swego zobowiązania i naprawienia szkody poniesionej wskutek spłaty przez powoda kredytu, który spłacić miała pozwana było wykazanie, że suma kredytu rzeczywiście została przeznaczona na remont domu rodziców pozwanej. Jak wskazano wyżej powód na tę okoliczność zaoferował dowody z dokumentu oświadczenia pozwanej oraz własnych zeznań, które – jak też już wskazano wyżej – zostały ocenione jako niewiarygodne. Pozwana przyznała natomiast, że na remont ten zostało przeznaczone nie więcej niż 8 000 zł z zaciągniętego kredytu. Tymczasem wykazano w postępowaniu, że pozwana spłaciła 10 rat kredytu po 395,51 zł czyli łącznie 3955,10 zł, nadto w dniu 28.12.2010 r. na ten cel przekazała powodowi kwotę 6000 zł w gotówce, której odbiór powód pokwitował, tego samego dnia także strony dokonały potrącenia kolejnej kwoty 1000 zł z wierzytelności przysługującej pozwanej wobec powoda z innego tytułu z zaliczeniem tej wierzytelności na poczet spłaty kredytu. Okoliczności te potwierdzają prawidłowo ocenione przez sąd I instancji pod względem wiarygodności i mocy dowodowej oraz treści dowody z dokumentów w postaci kopii przelewów bankowych oraz oświadczeń powoda. Daje to podstawę do uznania, iż pozwana pokryła szkodę powoda wynikającą z zapłaty przez powoda pomimo zobowiązania pozwanej do wysokości 10 955,10 zł, a więc przekraczającą wykazane środki przeznaczone z kredytu przez powoda na remont lokalu w domu rodziców pozwanej. Tym samym żądanie powoda zapłaty przez pozwaną pozostałej części niespłaconego przez nią kredytu jawi się jako nieuprawnione z uwagi na brak causae takiego żądania. Nie sposób przy tym zgodzić się z twierdzeniami powoda, iż uzyskane od pozwanej środki finansowe w istocie dotyczyły spłaty innych zobowiązań, wynikających z pokrycia przez powoda zobowiązań pozwanej wobec operatora sieci komórkowej oraz banku, z tytułu korzystania przez pozwaną z karty kredytowej przekazanej wraz z sumą kredytu czy też zobowiązań wobec uczelni pozwanej z tytułu nieuiszczonego czesnego za studia. Sąd Rejonowy w dokładny sposób wskazał na okoliczności przeczące twierdzeniom powoda o pokryciu przezeń z tych środków zobowiązań pozwanej, precyzyjnie

wskazał na niespójności w dowodzie z zeznań powoda w tym zakresie, przez co dowody na poparcie tych twierdzeń powoda uznał sąd – w sposób nie urągający zasadzie wyrażonej w art. 233 § 1 kpc – za niewiarygodne.

Konkludując te rozważania zgodzić się należy z Sądem Rejonowym, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Dodatkowo wskazać należy, że nawet gdyby uznać, iż umowa stron dotycząca spłaty przez pozwaną całości kredytu powoda nie była uzależniona od istnienia wskazanej przez pozwaną w swym oświadczeniu z 28.12.2010 r. przyczyny, dla której pozwana zobowiązuje się spłacić dług powoda, jaką jest przeznaczenie sumy kredytu na remont domu jej rodziców, to i tak w okolicznościach sprawy roszczenie powoda stanowiłoby nadużycie prawa (art. 5 kc). Żądanie przez powoda spłaty przez pozwaną całości świadczenia wynikającego z uzyskanego kredytu na podstawie zawartej umowy stron opartej na dyspozycji art. 392 kc w sytuacji, gdy tylko około połowa sumy uzyskanego kredytu została zużyta na wspólny umówiony cel jego zaciągnięcia, a w pozostałej części suma ta została zużyta na inne osobiste cele powoda pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, rozumianych jako uniwersalne reguły uczciwego postępowania. Uwzględnienie powództwa w realiach sprawy prowadziłoby bowiem do skutku nie dającego się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i prowadziłoby do niesłusznego rezultatu procesu. Trzeba tu wskazać, że powód decydując się na zamieszkanie wraz z ówczesną partnerką życiową w domu jej rodziców, z czym wiązała się konieczność dokonania remontu czy adaptacji zajmowanych pomieszczeń nie liczył się przeznaczając na ten cel własne środki finansowe nie liczył się z obowiązkiem ich zwrotu czy to przez partnerkę czy też wzbogaconych w ten sposób jej rodziców. Decyzja przeznaczenia na wspomniany remont własnych środków odpowiadała przyjętym zwyczajom powszechnie akceptowanym w społeczeństwie dokonywania nakładów z własnego majątku na wspólne cele i potrzeby. Powód przez jakiś czas korzystał zresztą następnie z wyremontowanego mieszkania na zasadzie użyczenia, a przyczyną rozpadu związku z pozwaną było popełnienie przezeń przestępstwa i osadzenie w zakładzie karnym. Oczekiwanie obecnie zwrotu całości świadczeń przeznaczonych na spłatę zaciągniętego kredytu pomimo tylko częściowego przeznaczenia środków z tego kredytu na wspomniany remont pomieszczeń wspólnie z pozwaną zajmowanych pozostaje w sprzeczności ze społecznym poczuciem sprawiedliwości i jej nie do pogodzenia z zasadami uczciwego, nie krzywdzącego innych postępowania. Z tych wszystkich względów żądanie apelacji nie zasługiwało w ocenie sądu odwoławczego na aprobatę.

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc. Na koszty celowej obrony poniesione w postępowaniu apelacyjnym przez pozwaną składa się wyłącznie wynagrodzenie ustanowionego pełnomocnika procesowego pozwanej obliczone na podstawie przepisów § 2 pkt 5, § 10 ust. 1 oraz § 15 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Ryszard Biegun SSO Piotr Łakomiak SSO Leszek Filapek

s. ref. I instancji: SSR B. S.-Paciorek